

**Apologia reformacji, panegiryk dla  
tłumacza i epitafium dla korektora. Jeszcze  
jeden nieznany wiersz Andrzeja  
Trzecieckiego. Aneks: Edycja, komentarz i  
przekład. Oprac. Tomasz Płóciennik**

Grażyna Jurkowlaniec

GRAŻYNA JURKOWLANIEC Uniwersytet Warszawski

## APOLOGIA REFORMACJI, PANEGIRYK DLA TŁUMACZA I EPITAFIUM DLA KOREKTORA

### JESZCZE JEDEN NIEZNANY WIERSZ ANDRZEJA TRZECIESKIEGO\*

W roku 1991 Jerzy Snopek uzupełnił korpus łacińskich wierszy Andrzeja Trzecieckiego, opublikowany w 1958 r. przez Jerzego Krókowskiego, o kilka utworów, które odkrył w zapomnianym, rzadkim druku, tj. w znanej z dwóch egzemplarzy krakowskiej edycji dzieł węgierskiego lutnisty Valentina (Bálinta) Bakfarka z roku 1565<sup>1</sup>. Kolejne *addendum* do twórczości Trzecieckiego zawiera unikatowy egzemplarz pierwodruku postylli Arsatiusa Seehofera w tłumaczeniu Eustachego Trepki, wydany – zgodnie z kolofonem – w 1556 r. przez królewicką oficynę Hansa Daubmanna, a obecnie przechowywany w Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel (sygn. A: 509 Theol. 2<sup>o</sup>)<sup>2</sup>. Wolumin ten został uwzględniony w katalogu poloników Augusty, ale nie spotkał się dotąd z zainteresowaniem badaczy<sup>3</sup>. Nie analizowali go historycy książki, mimo że stanowi on przykład dobrze zachowanego druku o bogatym wyposażeniu graficznym i oryginalnej XVI-wiecznej oprawie. Umknął uwadze badaczy dziejów drukarstwa, w tym monografistom działalności Daubmanna, a przecież pozwala wzbogacić o pewne szczegóły wiedzę o jego działalności po przeprowadzce z Norymbergi do Królewca. Przeoczyli go badacze dziejów

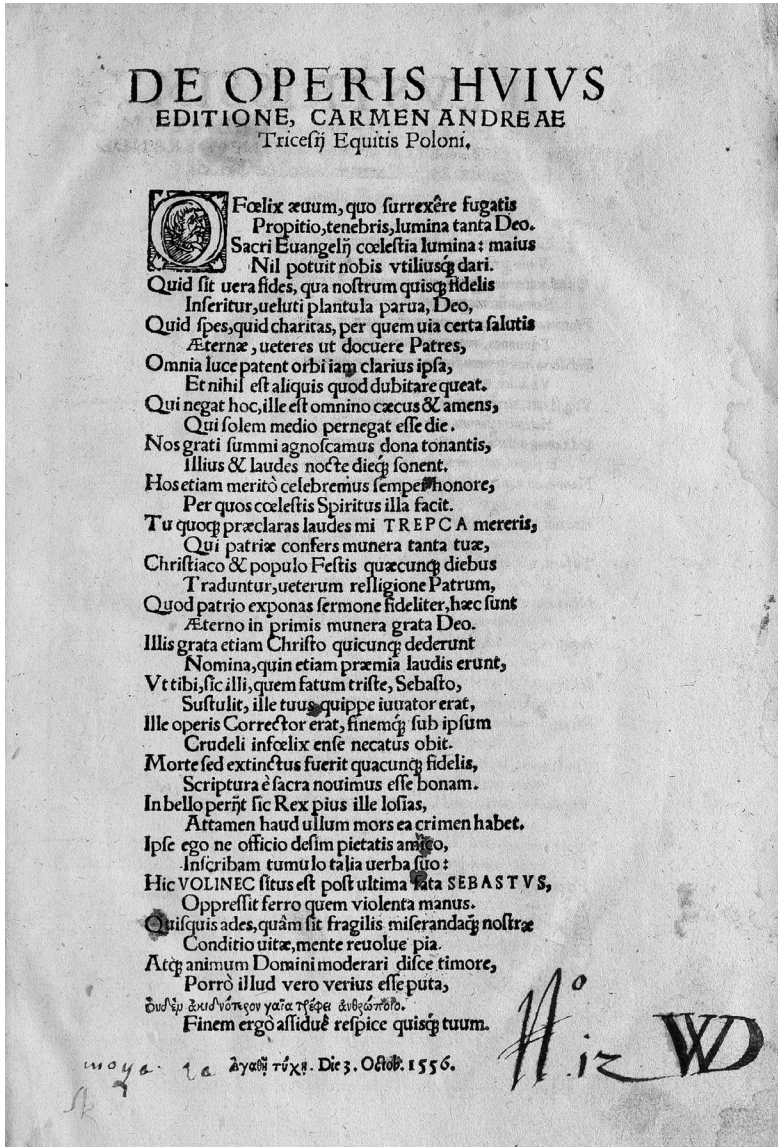
---

\* Utwór został zidentyfikowany w trakcie kwerendy prowadzonej w ramach projektu badawczego *Obraz modyfikowany. Recepcja grafiki w Królestwie Polskim od schyłku XV do początku XVII w. Przedmioty – osoby – środowiska – procesy*, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, nr 2015/17/B/HS2/02469.

<sup>1</sup> A. Trzeciecki, *Carmina / Wiersze łacińskie*. Oprac., przekł., wstęp J. Krókowski. Wrocław 1958. BPP, B 8. – J. Snopek, *Nieznane wiersze Andrzeja Trzecieckiego*. „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 1.

<sup>2</sup> A. Seehofer, *Postilla, to jest kazania, abo porządne wyprawienie wszystkich Ewangelií [...]*. Przeł. E. Trepka. Królewic 1556. W literaturze uznaje się zazwyczaj, iż dzieło to zostało wydane dopiero w r. 1557, z którego to roku pochodzą inne znane egzemplarze – zob. J. Maciuszko, *Ewangelicka postyllografia polska XVI–XVIII wieku. Charakterystyka porównawcza – analiza – recepcja*. Warszawa 1987, s. 47–73. Zob. też G. Jurkowlaniec, *Postylle Arsatiusa Seehofera i Antona Corvina w przekładzie Eustachego Trepki: addenda et corrigenda do badań nad początkami postyllografii w języku polskim*. „Terminus” 22 (2020), z. 1.

<sup>3</sup> Zob. *Polnische Drucke und Polonica 1501–1700. Katalog der Herzog August Bibliothek*. T. 1: 1501–1600. Oprac. M. Gołuska, M. Malicki. München 1992, nr P 920. Egzemplarz został też uwzględniony w *Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts* (VD 16: E 4611).



Andrzej Trzeciecki, *De operis huius editione carmen*. W: A. Seehofer, *Postilla, to jest kazania, abo porządne wyprawienie wszystkich Ewangelii [...]*. Przeł. E. Trepka. Królewiec: Hans Daubmann, 1556, k. A2r (Wolfenbüttel, Herzog August Bibliothek, sygn. A: 509 Theol. 2<sup>o</sup>)

reformacji w Rzeczypospolitej i Prusach oraz historycy literatury staropolskiej, choć jest on cennym źródłem umożliwiającym uzupełnienie – a pod pewnymi względami skorygowanie – dotychczasowych ustaleń dotyczących działalności translatorskiej Trepki, zwłaszcza zaś chronologii przedsięwzięć edytorskich, w które był zaangażowany. Pozostawiając wszystkie te zagadnienia na inną okazję, skupimy się głównie na wierszu Trzecieckiego.

*De operis huius editione carmen* pojawia się w druku bezpośrednio po karcie tytułowej i jest jednym z licznych w piśarstwie Trzecieckiego wierszy polecających książkę oddawaną do rąk czytelnika<sup>4</sup>. Wiersze te wprowadzają w treść dzieła, któremu towarzyszą, chwałą autorów, wskazują zakładanych czytelników lub pożytki płynące z lektury. Omawiana pieśń należy do wczesnych utworów Trzecieckiego. Została napisana w okresie, gdy poeta był związany z dworem Mikołaja Radziwiłła Czarnego i zetknął się z podróżującym wtedy po Rzeczypospolitej i Prusach Pierem Paolem Vergeriem. Data 3 X 1556 wskazuje na to, że wiersz zapewne powstał w Królewcu, tego samego bowiem dnia Albrecht Hohenzollern zawiadomiał Radziwiłła, iż otrzymał jego listy przywiezione przez Trzecieckiego, i dziękował za życzliwość dla Vergeria<sup>5</sup>.

Aby naświetlić kontekst historyczny powstania pieśni, konieczne jest cofnięcie się o kilka-kilkanaście miesięcy, kiedy papież Juliusz III, zaniepokojony postępami reformacji w Rzeczypospolitej, zdobywającej zwolenników nie tylko wśród szlachty, lecz także na dworach magnackich, w otoczeniu króla i w episkopacie, powołał w styczniu 1555 pierwszego nuncjusza apostolskiego w Polsce – Luigiego Lippomana<sup>6</sup>. Przybył on do Rzeczypospolitej jesienią, a więc już za pontyfikatu Pawła IV, by podjąć energiczne – choć nie zawsze roztropne – działania. Nuncjusz postanowił m.in. wykorzystać do swych celów pogłoski o sprofanowaniu przez sochaczewskich Żydów hostii, która pod wpływem tortur, jakim była poddawana, miała zacząć krwawić. Z rozkazu Lippomana rzekomych sprawców spalono na stosie 1 VI 1556, co jednak spotkało się z niechętną reakcją króla. Niepowodzeniem zakończyły się też próby Lippomana, by z powrotem na łono Kościoła przywieść Mikołaja Radziwiłła, najważniejszego magnata Rzeczypospolitej, coraz jawniej opowiadającego się po stronie reformacji. Tymczasem istotnym wsparciem dla jej zwolenników okazało się przybycie na Litwę Piera Paola Vergeria, byłego biskupa Capodistrii, a od początku lat pięćdziesiątych XVI w. gorliwego krzewiciela doktryny ewangelickiej. Vergerio wydał w Królewcu u Daubmanna *Dwa listy* – korespondencję Lippomana z Radziwiłłem<sup>7</sup>, opatrzoną przedmową z 1 X 1556, a w nie-

<sup>4</sup> Zob. J. Reinke-Boneczko, „*Carmina minora*” Andrzeja Trzecieckiego – próba charakterystyki. „*Studia Classica et Neolatina*” t. 2 (1995): *Godzina śródziemnomorska*. – A. Chrobot, „*Carmina maiora*” Andrzeja Trzecieckiego. *Próba monografii*. Kielce 2014, s. 74–78.

<sup>5</sup> *Elementa ad fontium editiones*. T. 67: *Documenta ex Archivo Regiomontano ad Poloniae spectantia*, XXXIV pars, Ostrp. Fol., vol. 43, 45, 54, 55, 83, HBA, B, K. 1176, a. 1555–1556. Ed. K. Lanckorońska, L. Olech. Romae 1987, nr 4437. Ten i inne tomy są dostępne online na witrynie internetowej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie: <http://pau.krakow.pl/index.php/pl/wydawnictwo/publikacje-on-line/elementa-ad-fontium-editiones/dostepne-on-line>.

<sup>6</sup> Na temat tego okresu w życiu Trzecieckiego zob. J. Krókowski, *Andrzej Trzeciecki. Poeta-humanista i działacz reformacyjny*. Warszawa 1954, s. 38–60. Ostatnio szerzej o misji Lippomana i jej konsekwencji pisał M. Ptaszyński: *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*. Warszawa 2018, s. 504–522 (tamże cytowane źródła i wcześniejsza literatura przedmiotu).

<sup>7</sup> *Duae epistolae altera Aloysii Lipomani Veneti, episcopi Veronae, Romani Pontificis in Polonia legati, ad illustrissimum principem d[omi]num Nicolaum Radivilum Palatinum Vlnensem etc., altera vero eiusdem illustrissimi d[omi]ni Radivili ad episcopum et legatum illum*. Wyd. P. P. Vergerio. Królewec 1556 (trzy lata później ukazało się tłumaczenie – zob. *Dwa listy łacińskie Alojzego Lippomana i Mikołaja Radziwiłła w przekładzie polskim Mikołaja Reja z pierwodruku roku 1559*. Wyd. I. Chrzanowski. Warszawa 1905).

których egzemplarzach także dodatkiem, zawierającym pięć paszkwili na Lippomana oraz najsłynniejszy utwór Trzecieckiego: *Elegię o początku, postępkach i wzroście Przenajświętszej Ewangelii w krajach podległych królowi polskiemu*<sup>8</sup>. Dodatek ten był też rozpowszechniany jako osobna broszura<sup>9</sup>, podobnie jak niewiele późniejszy wiersz, wydany zapewne w początkach 1557 r. i od dawna uchodzący za zaginiony: *De Lipomani ingressu et progressu in Polonia, carmen ad studiosos veritatis*<sup>10</sup>. W takich właśnie okolicznościach powstała łacińska pieśń polecająca królewiecką edycję polskiego przekładu postylli Seehofera, utwór, który zaczyna się od uwag na temat znaczenia reformacji, następnie podkreśla zasługi tłumacza, a kończy się wyjątkowym, ale – jak zobaczymy – usprawiedliwionym sytuacją motywem pochwały korektora.

Reformacja w Polsce jawi się w tej pieśni jako dar od Boga, który jednak posłużył się konkretnymi osobami. Trzeciecki stosuje tu więc technikę argumentacyjną podobną do tej, której na znacznie szerszą skalę użył w *Elegii*, gdzie rozwój reformacji jest dokumentowany długim wyliczeniem rodów i osób mających rozmaity udział w jej zaprowadzaniu. W *Elegii* oprócz patronów ruchu wśród szlachty i urzędników wymienia Trzeciecki uczonych mężów i pisarzy (w. 267–338), których galerie otwierają Stanisław Orzechowski, Andrzej Frycz Modrzewski i Stanisław Lutomirski, a zaraz za nimi pojawia się Trepka (w. 285–289):

*Hunc sequitur merito Constantis nomine dictus  
Trepca meus, nitido nobilis eloquio  
Promovet hic patrio scriptis sermone libellis  
Egregiae fidei dogmata pura sacrae*<sup>11</sup>.

Trudno orzec, czy przydomek „*Constans*” jest inwencją własną Trzecieckiego, czy też było to częściej i powszechniej stosowane przezwisko Trepki. Poeta zdaje się sugerować to drugie, co jednak nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Nie sposób też rozstrzygnąć, czym dokładnie Trepka zasłużył na to miano, ale wydaje się, że „*Constans*” odnosi się głównie do cnoty wytrwałości i co najwyżej pośrednio stanowi aluzję do cesarskiego imienia – Konstansa lub Konstancyntyna<sup>12</sup>. Oczywiście, postać Konstancyntyna była często przywoływana w polemikach wyznaniowych, przy czym

<sup>8</sup> Taki dodatek można znaleźć m.in. w druku w Bibl. Kórnickiej PAN (sygn. Cim.Qu.2545).

<sup>9</sup> Egzemplarz z osobną paginacją: A. Trzeciecki, *In Aloysium Lipomanum, Pauli III. Romani Pontificis in Polonia Legatum Carmen*. Królewiec 1556 (Kraków, Bibl. XX. Czartoryskich, sygn. 2075 I Cim.).

<sup>10</sup> Utwór wspomina M. Juszyński (*Dykcjonarz poetów polskich*. T. 2. Kraków 1820, s. 270–271). M. Wiszniewski (*Historia literatury polskiej*. T. 6. Kraków 1844, s. 270–271) określa go jako „dzieło nadzwyczajnej rzadkości”; datę i okoliczności jego wydania wskazuje S. Orgelbrand (*Encyklopedia powszechna*. T. 25. Warszawa 1867, s. 668).

<sup>11</sup> A. Trzeciecki, *De Sacrosancti Evangelii in ditone Regis Poloniae [...] origine, progressu et incremento elegia*. W: *Carmina*, s. 28 (w tłumaczeniu J. Krókowskiego (s. 29): „Za nim [tj. Lutomirskim] idzie mój Trepka, co słusznie nosi imię Konstantego, znany z płynnej wymowy; ten pismami w ojczystym języku krzewi czyste dogmaty świętej wiary”).

<sup>12</sup> T. Wotschke (*Eustachius Trepka. Ein Prediger des Evangeliums in Posen*. „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 18 (1903), s. 109, przypis 2), zaznacza, że jest to jedynie miejsce, gdzie Trepka został tak określony; sprawy tej nie podejmuje Krókowski (zob. Trzeciecki, *Carmina*, s. 29).

autorzy protestancy podkreślali jego rolę jako reformatora Kościoła<sup>13</sup>. Jednak w *Elegii* konkretne dokonania Treпки polegają na krzewieniu po polsku „czystych dogmatów świętej wiary”, co w tym przypadku wolno uznać za metonimię przekładu katechizmu Johanna Brenza, wydrukowanego przez Daubmanna w połowie maja 1556<sup>14</sup>. Z kolei w pieśni poprzedzającej edycję zbioru kazań Seehofera zasługi Treпки są związane z tłumaczeniem nauki głoszonej w dniach świątecznych, co w oczywisty sposób odnosi się do postylli jako gatunku.

Wydanie utworu to zawsze przedsięwzięcie, w które zaangażowanych jest wiele osób. W pieśni polecającej królewiecką edycję postylli Trzeciejski w ogóle nie wspomina ani autora oryginału, Arsatiusa Seehofera, ani drukarza, Hansa Daubmanna, ani patrona i władcy, Albrechta Hohenzollerna, nieoczekiwanie natomiast wyróżnia korektora, Sebastiana Wołyńca. Pochwała korektora wymaga nieco dłuższego komentarza nie tylko dlatego, że sama w sobie jest wątkiem dość wyjątkowym. Jak ustalił Theodor Wotschke, Sebastian Wołyńiec był synem Macieja, ławnika poznańskiego zaangażowanego w zaprowadzanie reformacji, a do Królewca przybył wraz z Trepką i grupą innych młodzieńców na przełomie 1555 i 1556 roku<sup>15</sup>. Tuż przed 22 IX 1556 został zabity w niejasnych okolicznościach, przy czym wszystko wskazuje na to, że poddany króla Polski zginął z ręki poddanych księcia Prus, sprawa więc natychmiast stała się polityczna. Ojciec zabitego jednoznacznie przedstawiał ją Zygmunтови Augustowi jako mord na dwóch Polakach – Sebastianie Wołyńcu oraz jego współlokatorze, Stanisławie Pileckim – dokonany przez Niemców, którzy następnie uniknęli odpowiedzialności za swój czyn. W długie zabiegi o należyte ukaranie sprawców, wciąż trwające wiosną 1559, zaangażowali się rajcy poznańscy, Łukasz Górka, Stanisław Ostroróg oraz Eustachy Treпка<sup>16</sup>. Ten ostatni odnotowywał też z oburzeniem, że zabójcy wolno chodzą po ulicach miasta, obrażają spotkanych na swej drodze Polaków, a nawet układają pijackie przyśpiewki o zamordowanych<sup>17</sup>. Relacja ta została sporządzona w 1556 r., ale nie zawiera daty dziennej, więc trudno ocenić, od kiedy dokładnie zdarzały się opisywane w niej incydenty. Pieśń Trzeciejskiego, datowana na 3 X 1556, powstała kilkanaście dni

<sup>13</sup> Zob. Ptaszyński, *op. cit.*, s. 401, 459, 461, 492, 522, 564, 655.

<sup>14</sup> J. Brenz, *Catechismus, to jest zupełna nauka chrześcijańska*. Przeł. E. Treпка. Królewiec 1556.

<sup>15</sup> T. Wotschke: *Andreas Samuel und Johann Seklucyan, die beiden ersten Prediger des Evangeliums in Posen. Ein Beitrag zur polnischen Reformationsgeschichte*. „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 17 (1902), s. 224, przypis 1; *Eustachius Treпка*, s. 102. Zob. też *Elementa ad fontium editiones*, t. 40 (1976), nr 1509.

<sup>16</sup> Zob. korespondencję w *Elementa ad fontium editiones*: Łukasz Górka do Albrechta Hohenzollerna, 22 IX 1556 (t. 40 (1976), nr 1563); regest odpowiedzi z 10 X 1556 (t. 67 (1987), nr 4439); burmistrz i rajcy Poznania do Albrechta Hohenzollerna, 23 IX 1556 (t. 45 (1977), nr 129); Maciej Wołyńiec do Albrechta Hohenzollerna (dołączony list do Zygmunta Augusta z 14 XII 1556) (t. 45 (1977), nr 135); Zygmunt August do Macieja Wołyńca, 24 XII 1556 (t. 31 (1974), nr 683); Albrecht Hohenzollern do Eustachego Treпки, 17 I 1557 (t. 68 (1988), nr 4483); Zygmunt August do Albrechta Hohenzollerna, 10 II 1559 (t. 31 (1974), nr 766); Stanisław Ostroróg do Albrechta Hohenzollerna, 4 IV 1559 (t. 40 (1976), nr 1688); list przytacza T. Wotschke: *Stanislaus Ostrorog: Ein Schutzherr der grosspolnischen evangelischen Kirche*. „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 22 (1907), s. 90, przypis 1, tamże cytowana odpowiedź Albrechta z 13 V 1559); Maciej Wołyńiec do Albrechta Hohenzollerna, początek kwietnia 1559 (t. 45 (1977), nr 150).

<sup>17</sup> Eustachy Treпка do nieznanego, 1556. W zb.: *Elementa ad fontium editiones*, t. 45 (1977), nr 131.

po zabójstwie, można więc tylko spekulować, czy samo jej napisanie lub decyzja o szczególnym wyróżnieniu Wołyńca były reakcją na jego gwałtowną śmierć, czy także na jej przykre następstwa w sferze publicznej.

Trzeciecki złożył hołd Wołyńcowi, stylizując poświęcone mu wersy (w. 35–42) na inskrypcję nagrobną<sup>18</sup>. Jest też wielce znamienne, że nie podał imienia zmarłego w tradycyjnej łacińskiej formie: *Sebastianus*, lecz zmienił je na *Sebastus*, a więc odpowiednik cesarskiego tytułu Augusta. Porównał ponadto młodzieńca do króla Jozjasza – inicjatora reform religijnych, który poległ w bitwie z faraonem (2 Krn 34–35). Można się również zastanawiać, czy szyk wyrazów w wersji „*Hic VOLINEC situs est post ultima fata SEBASTVS*” wynika tylko z wymogów metrum, czy też kryje w sobie sugestię, że właśnie śmierć zapewniła Wołyńcowi tytuł Sebastusa.

Jeśli uwzględnić moment i okoliczności śmierci korektora, jego pochwała w wierszu polecającym utwór staje się zrozumiała. Warto jednak przypomnieć, że w tym samym czasie Trzeciecki upamiętnił także innego młodzieńca, który zginął gwałtowną śmiercią. Jednym z bohaterów *Wiersza na Lipomana, legata papieża rzymskiego Pawła IV w Polsce*, otwierającego dodatek do *Dwóch listów*, jest mianowicie Kacper Łącki. Został on zamordowany 4 VI 1556 w czasie poselstwa do Inflant, dokąd wysłał go Zygmunt August, aby zabiegał o uwolnienie arcybiskupa ryskiego, uwięzionego przez mistrza krajowego Johanna Wilhelma von Fürstenberga. Wedle relacji Bielskiego „Inflanci zgwałciwszy prawo Boże i prawo ludzkie Łackiego w drodze zabili, niż do mistrza dojechał”<sup>19</sup>. W oczywisty sposób zabójstwo posła miało reperkusje polityczne<sup>20</sup>. Przy okazji wspominało o różnych dokonaniach ofiary i np. Bonawentura Tomasz, kaznodzieja Katarzyny Habsburżanki, określał Łackiego jako autora listu Mikołaja Radziwiłła do Lippomana<sup>21</sup>.

Zamieszczone w dodatku do *Dwóch listów* utwory są sygnowane pseudonimami. Autor *Wiersza na Lipomana*, który wymienia z nazwiska Łackiego, przypisując mu pierwszą, może ułomną, redakcję listu Radziwiłła, sam nie ujawnia swojej tożsamości, lecz przedstawia się jako *Christianus Liberius Verax Luceoriensis*. Jan Karol Sembrzycki zasugerował swego czasu, że jeśli przymiotnik „*Luceoriensis*” odnosić nie tyle do Łucka, ile, szerzej, do Wołynia, mógłby on wskazywać Sebastiana Wołyńca jako autora utworu<sup>22</sup>. Krókowski odrzucił tę atrybucję i – zgodnie z informacją zawartą w unikatowym egzemplarzu samych wierszy, przechowywanym w Bibliotece Czartoryskich – przypisał *Wiersz na Lipomana* Trzecieckiemu<sup>23</sup>. Niemniej

<sup>18</sup> Zob. komentarze do edycji wiersza w *Aneksie*.

<sup>19</sup> M. Bielski, *Kronika polska*. Wyd. J. Bielski. Kraków 1597, s. 606. – *Kronika Marcina Bielskiego*. Wyd. K. J. Turowski. T. 2, ks. IV–V. Sanok 1856, s. 1131.

<sup>20</sup> Zob. J. Olewnik, *Polsko-pruski plan inkorporacji Inflant do monarchii jagiellońskiej z lat 1552–1555 i jego pierwsze stadium realizacji*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 4 (1979), s. 404–407.

<sup>21</sup> Bonawentura Tomasz [Bonaventura Thomas Nissensis] do Stanisława Hozjusza, Wilno, 30 VIII 1556. W: Stanisłai Hosii [...] *Epistolae tum etiam eius orationes legationes*. Ed. F. Hipler, W. Zakrzewski. T. 2: 1551–1558. Cracoviae 1888, s. 748–749, nr 1657.

<sup>22</sup> J. Sembrzycki, *Die Reise des Vergerius nach Polen 1556–1557, sein Freundeskreis und seine Königsberger Flugschriften aus dieser Zeit. Ein Beitrag zur polnischen und ostpreußischen Reformations- und Literaturgeschichte*. „Altpreußische Monatschrift”, N.F. 27 (1890), s. 558.

<sup>23</sup> J. Krókowski, wstęp w: Trzeciecki, *Carmina*, s. XVIII. Zob. też Krókowski, *Andrzej Trzeciecki*, przypis 95.

sama interpretacja przymiotnika „*Luceoriensis*” jako aluzji do nazwiska Wołyńca wydaje się przekonująca, przy czym intencją byłoby nie tyle wskazanie go jako autora, ile upamiętnienie tragicznie zmarłego zdolnego młodzieńca w utworze opiewającym innego „wielkich zalet młodziana”, który „zginął nagłą śmiercią”<sup>24</sup>.

Pozostaje kluczowe pytanie, czy wiersze Trzecieckiego pozwalają ustalić rzeczywistą rolę, jaką odegrali Kacper Łacki w napisaniu listu Radziwiłła do Lippomana oraz Sebastian Wołyńiec w wydaniu postylli Seehofera/Trepki. Trzeciecki przedstawia Łackiego jako tego, którego „mową i piórem”<sup>25</sup> posłużył się Radziwiłł, przyznając jednocześnie, że utwór wymaga poprawek i uzupełnień. Henryk Barycz za głównego autora listu uważał Jana Mączyńskiego, dowodząc, że nic nie wskazuje na to, by Łacki miał odpowiednie przygotowanie literackie i intelektualne do napisania obszernego utworu, podejmującego trudne zagadnienia doktrynalne<sup>26</sup>. Zastrzeżenia Barycza można jednak pogodzić z treścią nie uwzględnionego przezeń *Wiersza na Lipomana*, w którym Trzeciecki wyraźnie określa domniemane dzieło Łackiego jako niedoskonałe i nieukończone.

Wołyńca z kolei określa Trzeciecki jako korektora dzieła Trepki („*ille operis corrector*”), przy czym trudno ocenić, czy rozumie przez to zadania bliższe redakcji tekstu czy korekcje technicznej. Sugeruje to pierwsze, przedstawia bowiem Wołyńca jako pomocnika tłumacza, nie zaś drukarza, a wiersz wprawdzie w tytule mówi o edycji utworu, nie wspomina jednak o jego materializacji, tj. o książce, która wyszła spod pras Daubmanna. Nieco inaczej rola korektora – jako zatrudnionego w drukarni zaufanego współpracownika autora – jawi się w liście Trepki, który kilka miesięcy wcześniej prosił o przekazanie ostatnich fragmentów tekstu „*ad correctorem in officinam typographicam*”, zapowiadając zarazem, że wkrótce przybędzie osobiście do Królewca<sup>27</sup>. Choć brak podstaw, by uznać Wołyńca za współwydawcę dzieła (jak próbowali to czynić niektórzy autorzy, wychodząc od mylącej wzmianki Ephraima Oloffa<sup>28</sup>), nie należy jednak wykluczać, że powierzono mu jakąś formę adiustacji tekstu Trepki, traktując to jako pierwszy etap przyszłej kariery.

*Wiersz na Lipomana* i pieśń o wydaniu postylli w przekładzie Trepki powstały bardzo krótko po przywołanych w nich wydarzeniach, co jednak oczywiście nie czyni ich automatycznie w pełni wiarygodnym zapisem faktów, zwłaszcza że oba utwory mają charakter jawnie apologetyczny. I Wołyńiec, i Łacki jawią się – niezależnie od tego, jakie były ich rzeczywiste kompetencje oraz zasługi – jako wykształceni, a przynajmniej dobrze rokujący młodzi ludzie, których gwałtowna śmierć przerwała prace nad utworami o istotnym znaczeniu dla rozwoju reformacji w Polsce. Łackiemu nie było dane dokończyć dzieła, ponieważ „zginął nagłą śmiercią”, za co odpowiedzialność spada na nuncjusza i jego „wiarołomstwo”. Także śmierć Wołyńca jest wiązana z zasługami dla religii, przy czym jego wzorem nie jest – cze-

<sup>24</sup> Trzeciecki, *Carmina*, s. 9.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> H. Barycz, *Jan Mączyński. Leksykograf polski XVI w.* „Reformacja w Polsce” 3 (1924), s. 232–233.

<sup>27</sup> Eustachy Trepka do Albrechta Hohenzollerna, 28 VII 1556. W zb.: *Elementa ad fontium editiones*, t. 45 (1977), nr 126.

<sup>28</sup> E. Oloff, *Przedmowa. Łaskawy Czytelniku*. W: S. Dambrowski, *Kazania, abo Wykłady porządne Świętych Ewangelij przez cały rok [...]*. Lipsk 1728, k. 2r.



go można by się spodziewać – św. Sebastian, młody męczennik za wiarę, lecz starotestamentowy król Jozjasz, często przywoływany w polemikach wyznaniowych. Przypadki Łąckiego i Wołyńca może nie są tak oczywiste jak zabójstwa protestanckich ministrów, o których opowiadano na zjeździe różnowierczym w Krzęcicach 6–8 XII 1556<sup>29</sup>, niewątpliwie jednak obaj są stylizowani na „męczenników reformacji”. W połowie XVI w. autorzy protestancy w różnych krajach pisali całe księgi poświęcone nowym męczennikom za wiarę. Ale w Rzeczypospolitej – która pod wieloma względami odstaje od modeli obserwowanych gdzie indziej – wzorzec ten się nie przyjął<sup>30</sup>. Także bohaterowie Trzecieskiego szybko popadli w zapomnienie, co jest tym bardziej zrozumiałe, że ostatecznie wątek zabójstwa jest w obu wierszach drugoplanowy.

Gwałtowna śmierć Wołyńca stanowi natomiast dla Trzecieskiego punkt wyjścia do refleksji o kruchości ludzkiego istnienia, opatrzonej greckim cytatem z *Odysei* (XVIII 130). Trzecieski, wychwalany za biegłość w trzech językach antycznych, niewątpliwie znał grekę<sup>31</sup>. Jednak sam cytat był ówczesnie toposem przywoływanym przez humanistów, więc niekoniecznie świadczy on o samodzielnych studiach nad Homerem<sup>32</sup>. Konkluzją utworu Trzecieskiego jest konwencjonalne napomnienie czytelnika, któremu powinna stale towarzyszyć myśl o czekającym go końcu:

*Finem ergo assidue respice quisque tuum*<sup>33</sup>.

Bodaj najbardziej znanym przykładem recepcji starożytnej maksymy „*quidquid agis, prudenter agas et respice finem*” w literaturze staropolskiej jest wiersz *Do niedbalca* kończący Rejowe *Żwierciadło*:

Cokolwiek czynisz, rozmyślaj się zawždy,  
A końca patrzaj, na co ma przyść każdy<sup>34</sup>.

Z kolei greckie wyrażenie „*Ἀγαθὴ τύχη*” poprzedzające datę wiersza Trzecieskiego (pojawiające się także w zaginionym *De Lipomani ingressu et progressu in Polonia*<sup>35</sup>) nawiązuje do tej samej konwencji, do której odwołuje się zwrot „Miej się

<sup>29</sup> Zob. Akta synodów różnowierczych w Polsce. Oprac. M. Sipayłło. T. 1. Warszawa 1966, s. 108–110.

<sup>30</sup> Zob. M. Ptasiński, *Märtyrer der Reformation? Die ersten Prediger in Polen*. „Archiv für Reformationsgeschichte” 109 (2018).

<sup>31</sup> Zob. np. F. Negri, *Liberum Arbitrium tragoedia*. Pesclavii 1559, 24r. – J. Kochanowski, *Dziela wszystkie*. T. 3. Warszawa 1884, s. 131. Zob. też Trzecieski, *Carmina*, s. 538–539.

<sup>32</sup> Zob. J. Camerarius, *Commentatio explicationum omnium tragoediarum Sophoclis*. Basileae 1556, s. 38.

<sup>33</sup> Zob. Aneks, w. 42: „Zatem gorliwie dbaj o to, jaki też będziesz mieć koniec”.

<sup>34</sup> M. Rej, *Żwierciadło, albo kstałt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*. Kraków 1568, k. aaa2v. Wyd. J. Czubek, J. Łoś. Wstęp I. Chrzaniowski. T. 2. Kraków 1914, s. 404. Nie jest to oczywiście przykład jedyny, maksyma ta była bowiem szeroko znana – zob. np. Stanisław Hozjusz do Jana Działyńskiego, 15 XII 1577. W: A. Grabowski, *Starożytności historyczne polskie, czyli Pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski [...]*. T. 2. Kraków 1840, s. 271.

<sup>35</sup> Wiszniewski (*op. cit.*, s. 271) podaje, że autor często kończył tak swoje pisma, co powtarza Krókowski (*Andrzej Trzecieski*, s. 59).

dobrze” w zakończeniu utworu *Do niedbalca*. Każę to wreszcie dotknąć często poruszanej w literaturze przedmiotu kwestii relacji między Trzecieckim a Rejem<sup>36</sup>.

Dwaj poeci na pewno zetknęli się na synodzie różnowierczym w Seceminie w styczniu 1556<sup>37</sup>. W październiku, gdy Trzeciecki w Królewcu słał zasługi Trepki jako tego, który sprawił, że nauka zawarta w kazaniach na poszczególne niedziele i uroczystości roku liturgicznego stała się dostępna w języku polskim, w Krakowie musiały trwać prace nad wydaniem postylli Reja, wydrukowanej przez Wirzbiętę w początkach roku następnego<sup>38</sup>. Opublikowany w 1559 r. w Brześciu przekład *Dwóch listów* (nie zawierający wierszy Trzecieckiego) jest tradycyjnie przypisywany Rejowi, choć bywają w tej sprawie podnoszone wątpliwości<sup>39</sup>. Z pewnością natomiast Trzeciecki poświęcił Rejowi kilka krótkich utworów, zamieszczanych w różnych edycjach jego dzieł, m.in. w drugim wydaniu postylli z r. 1560, a także w *Apocalypsis* z 1565 roku<sup>40</sup>. Ten ostatni utwór, ponownie pozwalający zobaczyć Reja w roli tłumacza i komentatora tekstu biblijnego, jest poprzedzony kilkoma wierszami sławiącymi zasługi poety, który udoskonalił „sarmacką mowę” oraz stworzył dzieła objaśniające Boskie tajemnice Polakom miłującym prawdziwą wiarę chrześcijańską<sup>41</sup>. Najpopularniejszym z owych dzieł „skreślonych sarmackim piórem”<sup>42</sup> była niewątpliwie postylla, która do 1565 r. zdążyła się doczekać w Krakowie dwóch wydań, a wkrótce, w 1566 r., miało nastąpić kolejne. Wreszcie, w r. 1568, spod pras Wirzbięty wyszło *Żwierciadło*, w nim zaś *Żywot i sprawy człowieka poczciwego, szlachcica polskiego Mikołaja Reja z Nagłowic [...], który napisał Andrzej Trzeciecki, dobry jego towarzysz*. Wielu, zwłaszcza dawniejszych, badaczy nie wątpiło w autorstwo Trzecieckiego, jednak inni, poczynając od Henryka Gaertnera, dowodzili, że utwór ten jest autobiografią, a „Andrzej Trzeciecki” – allonimem Reja (który, podobnie zresztą jak Trzeciecki, należał do autorów wyjątkowo chętnie ukrywających się pod rozmaitymi pseudonimami)<sup>43</sup>. „Tenże Andrzej

<sup>36</sup> Ostatnio: A. Chrobot, *Mikołaj Rej w twórczości Andrzeja Trzecieckiego*. W zb.: *Mikołaj Rej z Nagłowic. W pięćsetną rocznicę urodzin*. Red. W. Kowalski. Kielce 2005, zwłaszcza s. 107–109. Zob. też uwagi na temat relacji Kochanowskiego z kręgiem Mikołaja Radziwiłła, w tym z Trzecieckim: D. Chemperek, *Jana Kochanowskiego epigramaty o „pszczołach budziwiskich” i Radziwiłłowska elegia (III, 9)*. Prolegomena do badań nad środowiskiem kulturalnym Mikołaja Radziwiłła Czarnego. „Roczniki Humanistyczne” 64 (2016).

<sup>37</sup> Zob. *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, s. 46.

<sup>38</sup> M. Rej, *Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz [...]*. Kraków 1557. – J. T. Maciuszko, *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI w.* Warszawa 2002, s. 293.

<sup>39</sup> *Dwa listy łacińskie Aloizego Lipomana i Mikołaja Radziwiłła w przekładzie polskim Mikołaja Reja [...]*. Zob. T. Witczak, *Studia nad twórczością Mikołaja Reja*. Warszawa 1975, s. 8. – Maciuszko, *Mikołaj Rej*, s. 461–469.

<sup>40</sup> M. Rej, *Apocalypsis*. Red. W. Kriegseisen. Oprac. M. M. Kacprzak [in.]. Warszawa 2005, s. 41–43.

<sup>41</sup> Trzeciecki, *Carmina*, s. 392–395.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 393.

<sup>43</sup> Zob. T. Witczak, *Spór o „Żywot i sprawy poczciwego szlachcica polskiego Mikołaja Reja z Nagłowic”*. „Pamiętnik Literacki” 1974, z. 2. Zob. też A. Kochan: „*Żwierciadło*” Mikołaja Reja. *Wokół problematyki tytułu dzieła*. Jw., 2002, z. 3, s. 156; „*Żwierciadło*” Mikołaja Reja. *Studium o utworze*. Wrocław 2003, s. 20. – T. Witczak, A. Chrobot, *głosy w dyskusji*. W zb.: *Mikołaj Rej z Nagłowic*, s. 395, 403.

Trzeciecki” został wskazany jako autor wiersza *O szlachcicu*, następującego bezpośrednio po *Żywocie i sprawach człowieka poczciwego* [...]. Druk zamyka wspomniany już wiersz *Do niedbalca*, którego autora nie podano *explicito*. Jedni, wśród nich Aleksander Brückner, konsekwentnie przypisują i ten utwór Trzecieckiemu, inni, np. Tadeusz Witczak, uważają, że „autorstwo Reja nie ulega wątpliwości”<sup>44</sup>. Pieśń polecająca królewiecką edycję polskiego przekładu postylli Arsatiusa Seehofera nie pozwala sprawy tej rozstrzygnąć, ale stanowi zarówno uzupełnienie korpusu łacińskich wierszy Trzecieckiego, jak i drobne *addendum* do badań nad jego relacjami z Rejem.

#### ANEKS

#### EDYCJA, KOMENTARZ I PRZEKŁAD

Opracował  
TOMASZ PŁÓCIENNIK Uniwersytet Warszawski  
ORCID: 0000-0002-4120-9877

#### **De operis huius editioe carmen Andreae Tricesii equitis Poloni**

O, felix aevum, quo surrexere fugatis  
Propitio tenebris lumina tanta Deo.  
Sacri Evangelii coelestia lumina: maius  
Nil potuit nobis utiliusque dari.  
5 Quid sit vera fides, qua nostrum quisque fidelis  
Inseritur, veluti plantula parva, Deo,  
Quid spes, quid charitas, per quem via certa salutis  
Aeternae, veteres ut docuere Patres,  
10 Omnia luce patent orbi iam clarius ipsa,  
Et nihil est, aliquis quod dubitare queat.  
Qui negat hoc, ille est omnino caecus et amens,  
Qui solem medio pernegat esse die.  
Nos grati summi agnoscamus dona tonantis,  
15 Illius et laudes nocte dieque sonent.  
Hos etiam merito celebremus semper honore,  
Per quos coelestis Spiritus illa facit.  
Tu quoque praeclaras laudes, mi TREPCA, mereris,  
Qui patriae confers munera tanta tuae,  
20 Christiaco et populo festis quaecunque diebus  
Traduntur, veterum religione Patrum.

<sup>44</sup> A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*. Kraków 1905, s. 292. – Witczak, *Spór o „Żywot i sprawy poczciwego szlachcica polskiego Mikołaja Reja z Nagłowic”*, s. 27, przypis 74.

Quod patrio exponas sermone fideliter, haec sunt  
 Aeterno in primis munera grata Deo.  
 Illis grata enim, Christo quicunque dederunt  
 Nomina, quin etiam praemia laudis erunt.  
 25 Ut tibi, sic illi, quem fatum triste, Sebasto,  
 Sustulit, ille tuus quippe iuvator erat.  
 Ille operis Corrector erat finemque sub ipsum  
 Crudeli infelix ense necatus obit.  
 Morte sed extinctus fuerit quacunque fidelis,  
 30 Scriptura e sacra novimus esse bonam.  
 In bello periiit sic Rex pius ille Iosias,  
 Attamen haud ullum mors ea crimen habet.  
 Ipse ego ne officio desim pietatis amico,  
 Inscribam tumulo talia verba suo:  
 35 „Hic VOLINEC situs est post ultima fata SEBASTVS,  
 Oppressit ferro quem violenta manus.  
 Quisquis ades, quam sit fragilis miserandaque nostrae  
 Conditio vitae, mente revolve pia  
 Atque animum Domini moderari disce timore,  
 40 Porro illud vero verius esse puta:  
 Οὐδὲν ἀκιδνότερον γὰρ τρέφει ἀνθρώποιο.  
 Finem ergo assidue respice quisque tuum”.

Ἀγαθῆ τύχη. Die 3. Octobris 1556.

#### Komentarz

w. 35:

„Hic [...] situs est [tu jest złożony]”, skracane zazwyczaj do postaci *H.S.E.*, jest niezwykle częstą formułą pojawiająca się w rzymskich inskrypcjach nagrobnych (pisanych prozą). W średniowieczu i w czasach nowożytnych występuje ona również dość często, tym razem zazwyczaj w nagrobnych inskrypcjach wierszowanych (dystych elegijny lub heksametr), jako że stanowi daktyl wraz z pierwszą sylabą kolejnej stopy. Za swego rodzaju pierwowzór takich inskrypcji uznać można wierszowane epitafium Phaetona, zamieszczone przez Owidiusza w II księdze *Metamorfoz*:

*Hic situs est Phaeton currus auriga paterni,  
 Quem si non tenuit, magnis tamen excidit ausis.* [Ov. *Met.* II 327–328]

Najlepiej znanym przykładem użycia tej formuły w epigrafice na ziemiach Polski jest niezachowana wierszowana (heksametryczna) inskrypcja nagrobna Piotra i Marii Włostowiców z kościoła klasztornej groby pod wezwaniem św. Wincentego na wrocławskim Olbinie:

*Hic situs est Petrus Maria coniuge fretus,  
 Marmore splendente, patre Guillhelmo peragente.*

w. 37:

Zwrot do przechodnia „*quisquis ades* [ty, co tu stoisz]” (dosłownie: „ty, który tu jesteś”) również doskonale wpisuje się w popularny formularz średniowiecznych i nowożytnych wierszowanych inskrypcji nagrobnych (może występować także w trzeciej osobie jako „*quisquis adest* [ten, kto tu stoi/jest]”). Jako

przykłady zacytujmy dwa teksty. Są one na tyle popularne (mając wręcz charakter złotych myśli czy też mądrościowych pouczeń), że nie da się raczej wskazać ich autora ani pierwotnej lokalizacji:

*Quisquis ades, qui morte cades, sta, perlege, plora!  
Sum, quod eris, quod es, ante fui, pro me, precor, ora.*

*Quisquis ades, numera, qua te mors auferet hora.*

w. 41:

„Οὐδὲν ἀκιδνότερον γαῖα τρέφει ἀνθρώποιο [Niczego bardziej kruchego nie żywi ziemia niż ludzi]” jest wersem *Odysei* (Hom. *Od.* XVIII 130). Pełna myśl (*Od.* XVIII 130–131) brzmi:

Οὐδὲν ἀκιδνότερον γαῖα τρέφει ἀνθρώποιο  
Πάντων, ὅσσα τε γαῖαν ἔπι πνεῖει τε καὶ ἔρπει.

[Niczego bardziej kruchego nie żywi ziemia niż ludzi  
pośród wszystkiego, co dyszy i pełza na ziemskim padole.]

Zob. też Hom. *Il.* XVII 446–447:

Οὐ μὲν γάρ τί πού ἐστιν οἷζυρότερον ἀνδρὸς  
Πάντων, ὅσσα τε γαῖαν ἔπι πνεῖει τε καὶ ἔρπει.

[Nie ma bowiem niczego, co lichsze byłoby od człeka  
pośród wszystkiego, co dyszy i pełza na ziemskim padole.]

po w. 42:

„Ἀγαθὴ τύχη [Powodzenia]” jest jedną z najpopularniejszych formuł występujących w starożytnych inskrypcjach greckich różnych epok i o rozmaitym charakterze. Wydaje się, że pierwotnie (w czasach klasycznych) była ona dedykacją dla Tyche, bogini losu („Ἀγαθὴ Τύχη [Dla dobrej Tyche]”), później zaś nabrała charakteru dość niesprecyzowanego życzenia „wszystkiego najlepszego” („Ἀγαθὴ τύχη [Na dobry los]”). Warto zwrócić uwagę, że zawsze rozpoczynała ona inskrypcję lub jedną z jej części, nigdy natomiast nie stała na jej końcu (w takiej pozycji znajdowała się zawsze formuła „Εὐτυχῶς [Na szczęście]”). Nie wiadomo, skąd mógł znać tę formułę Trzeciecki. Zważywszy, że częstość jej występowania w starożytnej literaturze greckiej nie jest wielka, wydaje się prawdopodobne, że zaczerpnął ją właśnie z greckich tekstów epigraficznych, które mógł poznać niekoniecznie w kontakcie z oryginalnymi zabytkami, ale raczej studiując literaturę o charakterze antykwarycznym.

## O wydaniu tego dzieła pieśń Andrzeja Trzecieckiego, szlachcica polskiego<sup>45</sup>

O, szczęśliwy ty czasie, gdy rozproszywszy ciemności  
światło wzeszło za sprawą życzliwego nam Boga.  
Ewangelii to świętej światło niebiańskie: od niego  
nic nam większego nie mogło ni cenniejszego być dane.

<sup>45</sup> Przekład ten – dla pewnego, choć oczywiście przybliżonego i niedoskonałego, unaocnienia czytelnikowi formy oryginału – sporządzony został nierymowanym heksametrem daktylicznym (jako że pentametr daktyliczny – występujący naprzemiennie z heksametrem w użytych przez autora dystychu elegijnym – jest właściwie niemożliwy do zastosowania w polskim wierszu). Posłużono się przy tym pewną licencją, nie pojawiającą się w takich klasycznych polskich utworach napisanych heksametrem, jak *Powieść Wajdeloty* z IV księgi *Konrada Wallenroda* A. Mickiewicza czy *Bema pamięci żałobny-rapsod* C. Norwida. Licencja ta polega na dopuszczeniu rozpoczęcia wiersza od sylaby nieakcentowanej, po której dopiero następuje pierwsza stopa heksametru. Przykładem wiersza stosującego tę licencję może być *Campo di Fiori* Cz. Miłosza („R ó ż o we owoce morza / Sypią na stoły przekupnie, / N a r e c z a ciemnych winogron / Padają na puch brzoskwini”; podkreśl. T. P.). W niniejszym przekładzie licencja taka pojawia się w wersach 38 i 41. Autor przekładu dziękuje Adamowi Łajtarowi za kilka uwag o charakterze stylistycznym.

5 Czym jest wiara prawdziwa, ta, dzięki której z nas każdy  
wierny zaszczenia się w Bogu niczym maleńka roślina,  
czym nadzieja, czym miłość, przez kogo droga zbawienia  
pewna wiedzie wiecznego, jak dawni ojcowie uczyli –  
10 wszystko to widne dziś światu jaśniej od światła samego,  
nie ma też już niczego, w co mógłby ktokolwiek wciąż wątpić.  
Kto to neguje, ten ślepy, przy tym wyzbyty rozumu,  
jakby słońca istnieniu zaprzeczał w godzinę południa.  
My z wdzięcznością przyjmijmy dary od Gromowładnego,  
15 Jego pochwały wciąż głośmy bez przerwy we dnie i w nocy.  
Tych też sławmy bez przerwy i godny oddajmy im honor,  
których rękami Duch Święty wszystkie te rzeczy uczynił.  
Ty też, TREPKO mój miły, na wielkie-ś zasłużył pochwały,  
dając swojej ojczyźnie podarek doprawdy tak cenny:  
20 Chrystusowemu ludowi wszystko, co w porze świątecznej  
głosi się w zgodzie z nauką od ojców dawnych przejętą.  
To, że w ojczystej mowie wiernie te rzeczy przedstawiasz,  
dla przedwiecznego jest Boga ze wszech miar miłą zasługą.  
Wszyscy też, którzy Chrystusa za Pana sobie wybrali,  
25 wdzięcznej zaiste pochwały nagrodą ciebie obdarzą:  
ciebie, a nie mniej i tego, co los go smutny, Sebastasie,  
zabrał, a wszak był on twoim w pracy tej współzycielem.  
Korektorem był dzieła twego, na samym zaś końcu  
zginął nieszczęsny, raniony mieczem z rąk okrutnika.  
Śmierć jednak taka, co zgasi wiernego ucznia Chrystusa,  
30 dobrą jest śmiercią, jak mówi Pismo nam Święte w swych słowach.  
Tak na wojnie wszak poległ Jozjasz, król ów pobożny,  
śmierć ta jednak nie miała w sobie żadnego występku.  
Ja zaś, nie chcąc uchybić obowiązkowi przyjaźni,  
takie oto me słowa napiszę na jego grobie:  
35 „Tu jest WOŁYNIĘC złożony, po tym, jak umarł, SEBASTUS,  
gwałtownika gdy ręka żelazem mu życie skróciła.  
Ty, co tu stoisz, przechodniu, kruchą i godną litości  
kondycję życia ludzkiego rozważ w pobożnym swym sercu.  
Ucz się też ducha poskramiać w bojaźni Pańską odziany,  
40 pomyśl wreszcie i o tym, jakże prawdziwe są słowa:  
»Niczego bardziej kruchego nie żywi ziemia niż ludzi.  
Zatem gorliwie dbaj o to, jaki też będziesz mieć koniec”.

Powodzenia! Dnia 3 października 1556.

---

Abstract

---

GRAŻYNA JURKOWLANIEC University of Warsaw  
ORCID: 0000-0002-5421-8705

**APOLOGY FOR THE REFORMATION, EULOGY FOR THE TRANSLATOR,  
AND EPITAPH FOR THE PROOFREADER**

ANOTHER UNKNOWN POEM BY ANDRZEJ TRZECIESKI

The article discusses *De operis huius editione carmen*, a hitherto unknown Latin song by Andrzej Trzeciecki, dated October 3<sup>rd</sup>, 1556, included in a unique copy of Eustachy Trepka's translation of Arsadius Seehofer's postil published by Hans Daubmann in Königsberg in 1556 (Wolfenbüttel, Herzog August Bibliothek, A: 509 Theol. 2<sup>o</sup>). The paper outlines the historical circumstances of producing the song, draws attention to the exceptional motive of the proofreader's appraisal, and highlights aspects shared with other contemporary poems by Trzeciecki, most importantly *De Sacrosancti Evangelii in ditione Regis Poloniae [...] origine, progressu et incremento elegia (Elegy on the Beginning, Progress and Increase of the Blessed Gospel in the Countries Subordinated to the Polish King)* and *In Aloysium Lippomanum [...] Carmen (Poem on Lippomano)*. Furthermore, it presents *De operis huius editione carmen* in the context of its author's relation to Mikołaj Rej. An Annex contains the original text, a commentary, and the song's translation into Polish.